

REMIGIUSZ T. CIESIELSKI

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

e-mail: remitc@amu.edu.pl

ORCID: 0000-0003-0672-8660

DOI: 10.34813/ptr2.2020.11

Kościół katolicki w Polsce wobec pandemii

The Catholic Church in Poland in the face of the pandemic

Abstract. The text refers to the first reactions of the Polish Bishops' Conference to the crisis caused by the coronavirus pandemic. Presenting the main areas of the description of changes caused by the Covid-19 crisis, the author notes that important religious issues are omitted in them. Presenting the most important problems happening in the space of contemporary spirituality, he goes on to describe the activities undertaken by the Catholic Church in Poland. The most important documents of the Polish Episcopate, resulting from the response to the crisis, are presented as issues for reflection on the future shape of the religious practices of Polish Catholicism.

Keywords: Epidemia, the Catholic Church in Poland, Liturgy, Prayer, Dispensation, Penance

17 listopada 2019 r. (niektóre źródła wskazują datę 12 grudnia 2019) do Centralnego Szpitala w Wuhan, w chińskiej prowincji Hubei, zgłosił się pierwszy pacjent z podwyższoną temperaturą, zawrotami głowy, kaszlem i kłopotami z oddychaniem. I taki zdaje się początek ma wirus, który zmienił rzeczywistość, także religijną, współczesnego świata. W Polsce pierwszy przypadek koronawirusa (tak określono wirusa SARS-CoV-2, powodującego chorobę COVID-19) zanotowano 3 marca 2020 r.

Celem tego tekstu jest przedstawienie, jak Kościół katolicki w Polsce reagował na zagrożenia związane z możliwością zarażenia się wirusem. Przez pojęcie „Kościół katolicki w Polsce” rozumiem przede wszystkim Kościół instytucjonalny. Pisząc zaś o reagowaniu, mam na myśli treść dokumentów opracowywanych przez Konferencję Episkopatu Polski i publikowanych na oficjalnej stronie internetowej <https://episkopat.pl/dokumenty/> od początku marca 2020 r. do okresu bezpośrednio przygotowującego do Świąt Wielkanocnych, czyli Wielkiego Tygodnia 2020 r.

Spoleczne przestrzeni pandemii

Nagły wybuch pandemii COVID-19 ukazał nowe oblicze rzeczywistości, w jakiej funkcjonuje zarówno człowiek, jak i wspólnota w XXI w. Reakcja na pojawienie się nowego typu zagrożenia, jakim jest śmiertelny wirus, była niewątpliwie impulsywna. To, co wydawało się spoiwem współczesnej kultury wspólnoty europejskiej, zostało zakwestionowane w pierwszych tygodniach pandemii. Powróciły kontrole na granicach, wprowadzono zakaz eksportu sprzętu medycznego i środków ochrony medycznej. Pojęcia wspólnoty europejskiej, współpracy zostały właściwie natychmiast wzięte w nawias. Taki rodzaj reakcji skutkował przede wszystkim wzrostem nieporozumień o charakterze międzynarodowym, ale i lokalnym. Ale to właśnie po pierwszych reakcjach na kryzys rozpoznaje się jakość deklarowanych wartości społecznych, pozwala identyfikować te, które są wartościami rzeczywiście realizowanymi w rozwiązywaniu konkretnych problemów. Co więcej, Europa wskazała, że rzeczywistym polem współpracy jest przede wszystkim przestrzeń bezpieczeństwa ekonomicznego (Głapiak 2020).

Co prawda doszło do działań związanych ze wsparciem opieki zdrowotnej, ale przede wszystkim zorientowano działania na rzecz odpraw na przejściach granicznych wewnątrz strefy Schengen w celu umożliwienia przepływu niezbędnych towarów. Najważniejszym aspektem działań było jednak budowanie systemu, który umożliwiał zaciąganie korzystnych pożyczek, które miały wspierać służbę zdrowia i przedsiębiorców oraz finansować zasiłki dla tymczasowo bezrobotnych. Rozpoczęto ponadto prace nad długoterminowym planem odbudowy gospodarki UE po kryzysie (Emmanouilidis, Zuleeg 2020).

Pandemia, w przeciwieństwie do kryzysu finansowego z początków XXI w., jest opisywana jako kryzys symetryczny, czyli taki, który uderzył we wszystkie państwa członkowskie Unii Europejskiej. Pandemia COVID-19 niesie za sobą ogromną niepewność związaną z kształtem globalizacji, gospodarką cyfrową czy automatyzacją przemysłu. Refleksja nad pandemią być może dotknie też

obszary związane z rozumieniem polityki społecznej oraz roli państwa we współczesnym świecie. Teraz wiadomo już, że zmiany nawyków, która zaistniała podczas walki z pandemią, będą dotyczyć zmian potrzeb konsumpcyjnych, nastawienia na równowagę w życiu zawodowym i osobistym, wpłynie na rozwój e-administracji, częstszą pracę zdalną części zatrudnionych, a także na zwiększanie kompetencji cyfrowych w społeczeństwie. Kryzys COVID-19 może stać się bodźcem do zintensyfikowania procesu automatyzacji, który wraz z digitalizacją jest jednym z elementów „czwartej rewolucji przemysłowej”. Dotyczyć to może m.in. handlu, bankowości, a przede wszystkim przemysłu (Schwab).

Po kryzysie finansowym sprzed ponad dekady pandemia i jej skutki gospodarcze mogą być kolejnym bodźcem do przeobrażenia kapitalizmu, w tym polityki socjalnej. Do głównego nurtu dyskusji mogą wejść elementy polityki socjalnej stanowiące dotąd tematy dyskusji akademickiej, takie jak bezwarunkowy dochód podstawowy, zgodnie z którym każdy ma otrzymywać ze środków publicznych regularne świadczenie zaspokajające podstawowe potrzeby (Nawrocka).

Duchowość czasu wirusa

W większości analiz i ekspertyz dotyczących stanu po epidemii COVID-19 pomija się istotną stronę rozumienia człowieka, jaką jest jego życie duchowe. Być może jest to związane z pomniejszaniem w kulturze współczesnej istotności przestrzeni aksjologii i duchowości w życiu człowieka. Na tę przestrzeń zwrócił uwagę kard. Müller, tak charakteryzując emocje i nastroje czasu pandemii:

Choć tej sytuacji na pewno nie można porównać z niebezpieczeństwami i zamętami czasów wojennych, to doświadczenie bezsilności jest podobne. Nikt nie wie, czy i kiedy on sam nie zostanie dotknięty ani czy bliski mu człowiek nie znajdzie się w niebezpieczeństwie. Tak jak w czasach dżumy i cholery, nieurodzaju i klęsk głodu, doświadczamy granic naszej siły sprawczej. Każdy wie: możliwości ochrony przed zarażeniem są ograniczone. Nie ma żadnej gwarancji, że nie dotknie to właśnie mnie samego. Spędzamy czas, siedząc w domu. Wielu ludzi dopada nuda, brakuje im zajęcia w pracy czy czasie wolnym. Jednak gdy jesteśmy tak bardzo na siebie skazani, to pojawia się szansa zastanowienia się nad tym, co istotne, bez odciągania naszej uwagi przez wiele rozproszeń współczesnego życia. Człowiek wierzący wie: nasze życie jest w ręku Boga. Nie mamy na ziemi trwałej ojczyzny. Po śmierci musimy odpowiedzieć przed Bożym sądem za nasze czyny i przebieg całego życia. Zarówno w życiu, jak i w śmierci możemy jednak zdać się na miłosierdzie Boga, jeżeli tylko się temu miłosierdziu polecimy. Nawet

jeżeli w obszarze medycyny robimy wszystko co w ludzkiej mocy i dzięki danemu nam przez Boga rozumowi zabiegamy o polepszenie warunków ludzkiego życia, to docieramy jednak do granic naszych możliwości. [...] Wykorzystajmy czas w domu by zastanowić się: kim jestem? W jaki sposób mogę w życiu służyć społeczności moimi talentami? Czy Kocham Boga z całego serca i całej duszy a bliźniego jak siebie samego? Czy tak w życiu jak i w śmierci pokładam nadzieję jedynie w Jezusie Chrystusie? (Muller 2020 , 3–4).

Kardynał zwrócił uwagę na kilka istotnych dla zrozumienia świata pandemii kwestii: granic samowystarczalności człowieka, zmian w codziennym funkcjonowaniu związanych z byciem w domu i niewiedzą, jak się w tej sytuacji odnaleźć, a także rzeczywistym lękiem przed nagłą śmiercią. Pandemia dotknęła Kościoła katolicki w Europie w szczególnym dla jego funkcjonowania okresie. Adwent, okres przygotowania do najważniejszych świąt chrześcijaństwa, Wielkiej Nocy, a więc przygotowania do nakazanemu pod sankcją grzechu obowiązkowemu przygotowaniu się i przystąpieniu do komunii św. został zakłócony przez uniemożliwienie dotychczasowego sposobu uczestniczenia w Adwencie. Zamknięcie kościołów, zawieszenie swobodnego dostępu do penitencjarza, a przez to utrudnienia we wspólnotowym uczestnictwie w liturgii zostały przez kard. Mullera podsumowane w zachęcie do podjęcia samodzielnej refleksji nie tylko nad sobą, ale przede wszystkim nad miejscem osoby we wspólnocie. Zapewne brzmi to przekonująco; doświadczenie pandemii, które dla wielu było postawieniem ogromnego znaku zapytania nad jakością i możliwościami tkwiącymi we współczesnych dokonaniach nauki, musi prowadzić do refleksji nad tam, jak się w tym niepewnym świecie odnaleźć. Zresztą widoczny w badaniach społecznych nad duchowością współczesną duży odsetek respondentów deklarujących zainteresowania magią i ezoteryką to dowód na to, że XXI-wieczny człowiek odczuwał już przed pojawieniem się wirusa kryzys racjonalności i zaczął eksplorować przestrzeń magii. Zostawienie człowieka samemu w czasie niepewności i lęku i wiedza o tym, jak ogromna przestrzeń duchowa we współczesnym świecie jest do zagospodarowania, Kościół katolicki pokłada ufność w tym, że człowiek przez autorefleksję sam siebie skieruje ludzi na drogę do zbawienia zbieżną z doktryną katolicką. W czasie kryzysu, kiedy strach o własne życie jest bardzo duży, perspektywa samodzielnego odkrycia wartości duchowości katolickiej wydaje się dość ryzykownym programem, szczególnie w momencie jasno artykułowanych kryzysów, jakie dzieją się w Kościele katolickim. Być może dlatego tę niedowartościowaną przez komentatorów przestrzeń duchową zajmują duchowości niekatolickie (CBOS 2018a; CBOS 2018b).

Ta sytuacja trwa co najmniej od 1989 roku, kiedy to «magiczne amulety» tak jak na Zachodzie, również i w Polsce zyskały wśród wielu status przedmiotów dających szczęście i chroniących przed nieszczęściem. Obecnie obserwujemy tylko

nasilenie tego zjawiska, a może nawet nie tyle nasilenie, co jego niespotykaną reklamę. Magia przez ostatnie lata została wśród Polaków dobrze ugruntowana i nie dziwny się, że ludzie są zdesperowani i nieustannie straszeni, przez co czują, że tracą grunt pod nogami. Zamiast do Boga wołać iść do magicznego kamienia, słonika z podniesioną trąbą czy innej podkowy. Jeszcze trochę i usłyszymy od różnych hochsztaplerów, że aby uniknąć koronawirusa wystarczy zaopatrzyć się w jakiś „cudowny krzyżyk”, wisiorek, kryształ, które w magiczny sposób ochronią nas przed zarazą... (Glass 2020, 9)

Można ulec wrażeniu, że duchowni katolicycy mają świadomość takiego, a nie innego stanu rzeczy. Nie ulegają nastrojowi entuzjazmu, że poza katolicyzmem nie ma we współczesnej Polsce innej, równie przekonującej duchowości. Kościół w Polsce ma świadomość, że ekspresja współczesnego człowieka oparta jest na konkrety, że być może człowiek, któremu zaleca się zastanowienie nad sobą w czasie pełnym lęku, zwyczajnie nie potrafi znaleźć wystarczających słów czy myśli, które napełnią go nadzieją. Kościół ma świadomość społecznego mniemania o jakości współczesnej katechezy, głoszonych homilii czy też odsetku dominantes i commuicantes (CBOS 2020, *Czas wolny...* 2019). Niestety, bardziej konkretna w czasie lęku będzie dla współczesnego Polaka jest podniesiona trąba słońca. Nastrój ten świetnie charakteryzuje Roberto de Mattei w tekście *Scenariusze w epoce koronawirusa*. Czy dziś można jeszcze mówić o Bożej karze?

Epidemie posiadają konsekwencje psychologiczne z powodu paniki, jaką mogą wywołać. Psychologia społeczna narodziła się jako dyscyplina naukowa między końcem XIX a początkiem XX wieku, jednym z jej pierwszych propagatorów był Gustave Le Bon, autor słynnej książki *Psychologia tłumu*. Analizując kolektywne zachowanie, Le Bon wyjaśniał, w jaki sposób w jednostce należącej do anonimowego tłumu zachodzi zmiana psychiczna, wskutek której uczucia i nastroje są przekazywane między ludźmi niczym choroba zakaźna. Współczesne teoria, inspirowane myślą Le Bona, tłumaczą, jak najspokojniejsze nawet jednostki mogą przejawiać agresję wskutek sugestii bądź naśladowania innych osób. Jednym ze stanów, które mogą szerzyć się w ten sposób, jest panika – tak, jak miało to miejsce w trakcie rewolucji francuskiej, w czasach «wielkiego terroru». Jeśli kryzys zdrowotny zostanie spotęgowany poprzez kryzys gospodarczy, niekontrolowana fala paniki może wywołać gwałtowne impulsy tłumu. Państwo zostanie wówczas zastąpione przez plemiona i gangi, zwłaszcza na obrzeżach dużych ośrodków miejskich. Wojna społeczna, o której teoretyzowane trakcie Forum w São Paulo – konferencji latynoamerykańskich organizacji ultralewicowych – ma miejsce w Ameryce Łacińskiej, od Boliwii po Chile, od Wenezueli aż po Ekwador. Wkrótce może zaistnieć także w Europie (de Mattei 2020).

Pozostawienie poszukującego człowieka na łasce podpowiedzi internetowej wyszukiwarki, a nie konkretnej realnie funkcjonującej instytucji, jaką jest

Kościół katolicki, może kiedyś doprowadzić do takiego poziomu zagubienia i strachu, który może zaowocować wybuchem niekontrolowanej paniki.

Sądzę, że właśnie dlatego istotne jest spokojne krytyczne przyjrzenie się treściom dokumentów Kościoła katolickiego w Polsce publikowanych w związku z pojawieniem się pierwszej fali pandemii.

Konferencja Episkopatu Polski w obliczu zagrożenia koronawirusem

Dokumenty przygotowywane czy to przez Radę Stałą Konferencji Episkopatu Polski, czy też inne organy Konferencji mają charakter rekomendacji i stają się aktem prawnym dopiero po opublikowaniu dokumentu przez danego biskupa ordynariusza. Warto zwrócić uwagę, że wszystkim rekomendacjom Konferencji Episkopatu Polski towarzyszyły dokumenty publikowane we wszystkich diecezjach w Polsce. Co do podstaw prawnych podejmowanych decyzji na czas walki z pandemią COVID-19: Kodeks Prawa Kanonicznego nadał ordynariuszom miejsca uprawnienia przede wszystkim w kanonie 87 § 1: „Biskup diecezjalny może dyspensować wiernych – ilekroć uzna to za pożyteczne dla ich duchowego dobra – od ustaw dyscyplinarnych, tak powszechnych, jak i partykularnych, wydanych przez najwyższą władzę kościelną dla jego terytorium lub dla jego podwładnych, jednak nie od ustaw procesowych lub karnych ani od których dyspensa jest specjalnie zarezerwowana Stolicy Apostolskiej lub innej władzy”. Kanon ten, co warto podkreślić, jest umocowany na mocy rozeznania biskupa, co jest, a co nie jest pożyteczne dla podlegających mu wiernych. Co więcej, na mocy tego kanonu biskup ma prawo dyspensować właściwie od wszelkich obowiązków wynikających z bycia katolikiem.

1 marca 2020 rzecznik Konferencji Episkopatu Polski zapowiedział odczytanie w kościołach listu, jaki z powodu pandemii napisał minister zdrowia Łukasz Szumowski. Sądzę, że zapowiedź tego wydarzenia można traktować jako pierwszy dokument określający stanowisko Episkopatu wobec zagrożenia pandemią (Episkopat 1). W liście zawarto trzy istotne wskazania: trzeba przygotować się na pojawianie się wirusa w Polsce, „najważniejszy w kontakcie z każdym wirusem jest dostęp do informacji, wiedza, a także spokój i zdrowy rozsądek”, przypomnienie o zasadach higieny. Co ważne w kontekście kolejnych dokumentów, w liście uspokajano, że w ogromnej większości przypadków przebieg choroby jest łagodny.

Pierwszy dokument będący efektem prac Episkopatu został opublikowany 10 marca 2020 r. W komunikacie Przewodniczącego Episkopatu Polski (Episkopat 2) znalazły się cztery zalecenia: 1. prośba o zwiększenie liczby

odprawianych w kościołach Mszy niedzielnych w celu zmniejszenia liczby uczestników na konkretnej liturgii; 2. zachęta dla osób starszych i chorych, by uczestniczyli w liturgii niedzielnej korzystając z transmisji telewizyjnych; 3. zachęta do zaprzestania przekazania znaku pokoju podczas Mszy św. poprzez gest podania ręki; 4. prośba o modlitwę za zmarłych w wyniku epidemii oraz „o zdrowie dla chorych oraz w intencji lekarzy, personelu medycznego i wszystkich służb, które działają w celu zatrzymania rozprzestrzeniania się tego wirusa”, a także o wygaśnięcie epidemii. Najważniejszym elementem komunikatu wydaje się jednak troska o wypełnienie obowiązków nakładanych na katolików przez Kościół. W pierwszym odruchu Kościół w Polsce starał się zatem o wypracowanie takiej strategii, by koronawirus nie stanowił przeszkody w przeżywaniu Adwentu i nie zakłócał uczestnictwa w praktykach religijnych.

11 marca rzecznik Episkopatu Polski ks. Paweł Rytel-Andrianik poinformował, że w związku z zaistniałą sytuacją dotyczącą koronawirusa w Polsce Przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski przełożył Zebranie Plenarne Episkopatu, które miało się odbyć w dniach 12–13 marca, na późniejszy termin. Jednak 12 marca odbyło się w Warszawie zebranie Rady Stałej KEP (Episkopat 3).

Zapowiedziane przez Rzecznika Episkopatu zebranie RS KEP wydało bardzo zaskakujące, w kontekście wcześniejszych informacji, zarządzenie (Episkopat 4). Powołując się na przepisy Kodeksu Prawa Kanonicznego zawarte w kan. 87 § 1, kan. 1245 i kan. 1248 § 2, RS KEP zarekomendowała biskupom diecezjalnym udzielenie dyspensy od obowiązku niedzielnego uczestnictwa we Mszy Świętej do 29 marca osobom starszym, mającym objawy infekcji, dzieciom, młodzieży i osobom sprawującym nad nimi opiekę oraz tym wszystkim, którzy odczuwają lęk przed zarażeniem. Właściwie zalecono dyspensę wszystkim katolikom. Uspokojono przy tym, „że nieobecność na Mszy niedzielnej we wskazanym czasie nie jest grzechem”. Zachęcono jednocześnie do uczestnictwa we Mszy św. poprzez środki masowego przekazu. Do tego zaskakującego zarządzenia dodano szczegółowe przepisy dotyczące sposobu uczestnictwa w liturgii. Kapłani i nadzwyczajni szafarze Komunii Świętej przed rozpoczęciem liturgii powinni dokładnie umyć ręce i kierować się zasadami higieny, zachęcono do przyjmowania Komunii Świętej na rękę, przekazywania znaku pokoju przez skinienie głowy, cześć Krzyżowi (okres dyspensy dotyczył czasu Adwentu i szczególnych nabożeństw przypisanych na ten okres liturgiczny) należy oddawać przez przyklęknięcie lub głęboki skłon, powstrzymania się od oddawania czci relikwiom poprzez pocałunek lub dotknięcie. Doprecyzowano także, że na kratki konfesjonałów należy nałożyć folie ochronne i zrezygnować z napełniania kropielnic wodą święconą.

RS KEP miała świadomość kontrowersyjności wydanego zarządzenia, szczególnie dla wielu grup katolików w Polsce. Zachęta do przyjmowania Komunii na rękę czy dyspensa związana z uczestnictwem w niedzielnej Mszy padały na grunt napięć wcześniej już istniejących w polskim Kościele, których podłożem jest sposób sprawowania liturgii (zwolennicy i przeciwnicy reform Vaticanum II) czy ocena pontyfikatu i zmian wprowadzanych przez papieża Franciszka. Pewnie dlatego szukano jakiś dróg wyjścia z niezrozumienia strategii podjętej przez Episkopat. Przypomniano o zachęcie do modlitwy osobistej, nawiedzeń kościołów na gorliwą modlitwę osobistą, polecamy duszpasterzom, aby kościoły pozostawały otwarte w ciągu dnia, a kapłani troszczyli się o dodatkowe okazje do spowiedzi i adoracji Najświętszego Sakramentu. Co bardzo istotne, zachęcono „aby – przy zachowaniu należytych zasad higieny – kapłani i nadzwyczajni szafarze odwiedzali chorych i starszych parafian z posługą sakramentalną”.

W zakończeniu komunikatu poinformowano jednak o kolejnych zawieszeniach dotyczących udzieleniem sakramentu bierzmowania, pielgrzymek maturzystów na Jasną Górę czy rekolekcji szkolnych organizowanych przez parafie. Episkopat zwrócił się jednak do duchownych o organizowanie rekolekcji w internecie, które w ten sposób mogą być przeżywane w domu. RS KEP zachęciła także do konkretnych czynków solidarności z osobami starszymi i potrzebującymi, np. poprzez pomoc w zakupach.

Nie wszyscy katolicy zrozumieli intencje RS KEP związane z publikacją tego zarządzenia, dlatego dość szybko doprecyzowano, że Kościół w Polsce nie rezygnuje z odprawiania mszy. Niemniej wskazywano, że po raz pierwszy (nie miało to miejsca nawet w okresie wojen w XX w.) Kościół katolicki zezwolił na rezygnację z obowiązku uczestnictwa we mszy niedzielnej właściwie wszystkim wiernym.

Sądzę, że na fali tego niezrozumienia decyzji władz kościelnych już bez emocji przyjęto komunikat Przewodniczącego Episkopatu Polski z następnego dnia, czyli z 13 marca 2020 (Episkopat 5). Komunikat był powiązany z wprowadzeniem w Polsce stanu zagrożenia epidemicznego. „W związku z wprowadzeniem stanu zagrożenia epidemicznego w Polsce oraz stosując się do rozporządzeń organów państwowych z 13 marca br., które ograniczyły liczbę uczestników zgromadzeń do 50 osób, w tej wyjątkowej sytuacji, proszę biskupów diecezjalnych o wydanie decyzji, aby podczas każdej Mszy św. i nabożeństw wewnątrz kościoła mogło przebywać maksymalnie 50 osób”. Ograniczenie ilościowe potraktowano jako konsekwencję nie tylko decyzji władz politycznych w Polsce, ale także jako naturalny efekt wprowadzenia dyspensy od uczestnictwa w niedzielnych Mszach. Ważny wydaje się jednak ostatni passus komunikatu odwołujący się wprost do rozumienia Kościoła

jako wspólnoty. Abp Stanisław Gądecki wskazał na bardzo istotny element roli duchownych i wspólnot zakonnych w życiu społecznym: „Proszę kapłanów i osoby życia konsekrowanego, aby każdego dnia o godzinie 20.30 – bez udziału wiernych – odmawiali w kościele różaniec w intencji osób chorych oraz tych, którzy się nimi opiekują, jak również służb medycznych i sanitarnych, a także o pokój serc i łaskę nawrócenia. Proszę wiernych, aby w tym samym czasie w swoich rodzinach odmawiali różaniec w duchowej łączności z kapłanami”. Nałożenie na osoby duchowne i konsekrowane szczególnych obowiązków modlitewnych należy taktować jako bardzo wyraźne wskazanie w jaki sposób KEP definiuje najważniejszą funkcję Kościoła dla społeczności, w której Kościół egzystuje. Sądzę, że ten element jest bardzo istotny w opisie reakcji Kościoła w Polsce na sytuację pandemiczną i dlatego potrzebuje on szczególnego traktowania i docenienia oraz konkretnego opisu ilościowego i jakościowego, jak ta zachęta była rzeczywiście realizowana w polskim Kościele.

Nie dziwi też – w kontekście przytoczonych wydarzeń i dynamiki zmian – że w sobotę 14 marca miało miejsce orędzie telewizyjne Przewodniczącego KEP. W orędziu abp Gądecki wskazał na kryzys racjonalności, jaki dostrzegł w okresie społecznego uświadomienia faktu pandemii. „Do niedawna wydawało się nam, iż postęp techniczny, wiara w nieograniczoną ludzką wolność, w nieomyślność demokracji zbuduje nowy raj na ziemi, w którym nie będzie ani chorób, ani cierpienia. A oto z pokorą odkrywamy, że wystarczy jedna pandemia, by okazało się, jak bezbronnym i przerażonym wobec niej staje się człowiek”. Arcybiskup stwierdził, że Kościół jest znakiem w świecie ze swej natury niedoskonałym: „Dlatego właśnie – respektując zalecenia władz sanitarnych – nie zamykamy kościołów. Dla ludzi wierzących bowiem świątynia jest zawsze miejscem szczególnego doświadczenia Bożej obecności i Bożej miłości, zwłaszcza w Eucharystii, z której czerpiemy siłę i wewnętrzny pokój”. Przewodniczący KEP prosił nie tylko o zrozumienie zarządzeń związanych z udzieloną dyspensą, ale i z ograniczeniami liczby uczestników w liturgii. Wskazał też (w związku z pierwszymi napięciami dotyczącymi limitów uczestników mszy), że „gdy brakuje nam kryteriów uprawniających do uczestnictwa we Mszy św. w kościele, to najprostszym wydaje się wstęp dla zamawiającego intencję i dla jego rodziny”. Abp Gądecki przypomniał w wystąpieniu telewizyjnym o najważniejszych ograniczeniach związanych z pandemią i inicjatywach, o których wyżej wspomniałem. nią powodowanych.

Można wnioskować, że pierwsze doświadczenia Kościoła związane z wprowadzonymi ograniczeniami nie były pozbawione konfliktów i potrzebowały szybkiej, jasnej reakcji autorów zarządzeń.

20 marca Episkopat opublikował polskie tłumaczenie Dekretu Penitencjarni Apostolskiej z 19 marca (Episkopat 7). Dekret związany był z udzieleniem odpustu zupełnego osobom umierającym z powodu koronawirusa. Tego też dnia opublikowano Notę Penitencjarni Apostolskiej (Episkopat 8). Zawierała ona bardzo istotne wskazanie: „Tam, gdzie poszczególni wierzący znajdują się w bolesnej niemożności uzyskania rozgrzeszenia sakramentalnego, należy pamiętać, że żal doskonały, płynący z miłości do Boga nad wszystko umiłowanego, wyrażony w szczerzej prośbie o przebaczenie (takiej, jaką penitent jest obecnie w stanie wyrazić), i któremu towarzyszy *votum confessionis*, czyli stanowcze postanowienie, aby jak najszybciej przystąpić do spowiedzi sakramentalnej, uzyskują przebaczenie grzechów, nawet śmiertelnych (por. KKK, nr 1452). Nigdy wcześniej tak jak teraz Kościół nie doświadczył mocy komunii świętych, wznosząc do swego Pana Ukrzyżowanego i Zmartwychwstałego swoje prośby i modlitwy, zwłaszcza Ofiarę Mszy Świętej, odprawianą przez kapłanów codziennie, nawet bez ludzi”. Tekst noty był zaskakujący: w Polsce, w warunkach wystarczającej liczby osób duchownych, zakomunikowano, że ogranicza się dostęp do sakramentu pokuty i dodaje się informację, że każdy wierny może wzbudzić skuteczny doskonały żal za grzechy, kiedy z przyczyn obiektywnych nie może skorzystać z tego sakramentu. Teoretycznie nota nie wносиła niczego nowego do praktyki penitencjarnej. Faktyczne zaś była ona dość rewolucyjna. Kościół jakby brał w nawias niedostatki pracy katechetycznej i homiletycznej w Polsce i zezwolił wiernym na pewien rodzaj zachowań o charakterze niemalże „autosoteriologicznym”. Sądzę, że efekty tej noty będą możliwe do uchwycenia dopiero za jakiś czas, kiedy uda się opracować korelacje pomiędzy liczbą *communicantes* z liczbą osób przystępujących do sakramentu pokuty. Nota opublikowana 20 marca jest, moim zdaniem, jedną z najważniejszych reakcji Kościoła na pandemię koronawirusa i to właśnie ona, i konsekwencje z nią związane, wymagają szczególnej uwagi badaczy polskiej religijności.

Zapewne z tego powodu 21 marca opublikowano wskazania dotyczące czynności liturgicznych w kolejnych tygodniach (Episkopat 9). Wspomniano w nich o możliwości uczestniczenia w liturgii poprzez środki masowego przekazu, zachęcono do wspólnej modlitwy rodzinnej, najważniejszy jednak *passus* dotyczył sposobu udzielania sakramentu pokuty i pojednania. W tekście czytamy:

Przypomina się o unikaniu wszelkich nadużyć związanych z sakramentem pojednania, jak np.: nie wolno w sposób nieuprawniony korzystać z rozgrzeszenia ogólnego. [...] W świetle powyższych ustaleń: „Kapłan może udzielić ogólnego rozgrzeszenia po ogólnej spowiedzi tylko wtedy, gdy indywidualna spowiedź jest niemożliwa, mianowicie: 1) w niebezpieczeństwie śmierci; 2) penitentom innej

narodowości przebywającym w Polsce, z którymi nie może się porozumieć z powodu braku znajomości języka. Przypomina się, że spowiedź ogólna nie zwalnia od obowiązku indywidualnego wyznania grzechów ciężkich⁷. To znaczy, że grzechy ciężkie, odpuszczone w ramach spowiedzi z rozgrzeszeniem ogólnym, należy wyznać na najbliższej spowiedzi indywidualnej, pod sankcją zaciągnięcia nowego grzechu ciężkiego.

Dodano także, że nie jest możliwa spowiedź przez środki komunikacji elektronicznej i zakazana jest publiczna spowiedź z grzechów indywidualnych.

Wyjaśniono też znaczenie przywoływanej wcześniej Noty Penitencjarni Apostolskiej:

Kodeks Prawa Kanonicznego (kan. 960) wyraźnie wskazuje, że w razie niemożliwości fizycznej obecności penitenta stosuje się inne drogi pojednania, a nie spowiedź. Kodeks Prawa Kanonicznego w kan. 916 określa, że zawsze ilekroć istnieje poważna racja i nie ma sposobności wypowiedzenia się, wtedy dla usposobienia duszy do stanu łaski wierny „jest obowiązany wzbudzić akt żalu doskonałego, który zawiera w sobie zamiar wypowiedzenia się jak najszybciej”.

Katechizm Kościoła Katolickiego w nr 1452 objaśnia, że „żal, który wypływa z miłości do Boga miłowanego nade wszystko, jest nazywany *żalem doskonałym* lub *żalem z miłości* (*contritio*). Taki żal odpuszcza grzechy powszednie. Przynosi on także przebaczenie grzechów śmiertelnych, jeśli zawiera mocne postanowienie przystąpienia do spowiedzi sakramentalnej, gdy tylko będzie to możliwe”. Zawsze należy pamiętać, że uzyskane w ten sposób odpuszczenie grzechów jest związane z obowiązkiem ich wyznania podczas najbliższej możliwej okazji do spowiedzi, pod karą wpadnięcia na nowo w grzech śmiertelny. Konferencja Episkopatu Polski właściwie błyskawicznie zrozumiała zagrożenia, jakie niesie ze sobą podanie do publicznej wiadomości treści Noty bez powyższych uściśleń. Niestety, jakość prawna Noty Penitencjarni jest jednak ważniejsza od uściśleń poczynionych przez KEP. To w Nocie powinny być zawarte wyjaśnienia poczynione przez polski Episkopat. Ta nieroztropność prawna może mieć swoje konsekwencje dla przyszłych zachowań religijnych nie tylko w Polsce. W dalszej części dokumentu znalazły się sugestie dotyczące przeżywania Wielkiego Tygodnia w okresie dyspens i ograniczeń związanych z pandemią.

Przewodniczący KEP zachęcał do czynnego włączenia się w inicjatywę Stolicy Apostolskiej (Episkopat 10) i przypominał też o liturgiach i rekolekcjach adwentowych dostępnych w internecie i środkach masowego przekazu.

Bezpośrednio przed Świętami Wielkanocnymi doszło do kolejnych ograniczeń wprowadzonych przez władze polityczne. 24 marca Przewodniczący Episkopatu poinformował o ograniczeniu liczby uczestników liturgii do

5 osób. W komunikacie znalazło się stwierdzenie: „Mając na uwadze zdrowie i życie wszystkich Polaków, proszę o uwzględnienie tego faktu w kontekście nadchodzących celebracji, w tym liturgii Wielkiego Tygodnia” (Episkopat 11). Prośba o zrozumienie, która podsumowała to zdanie, zdawała się jedynie formalnością. Czytając tekst, miałem wrażenie, że jest to zapis pewnego rodzaju bezsilności abp. Gądeckiego wobec nowej rzeczywistości przeżywania najważniejszych świąt dla chrześcijaństwa. Parę dni wcześniej można było wyczuć w Polsce nadzieję, że choć na czas świąt dyspensy nie będą potrzebne, bo ograniczenia zostaną zawieszane.

26 marca 2020 r. opublikowane zostało, moim zdaniem, ważne oświadczenie Rady ds. społecznych Episkopatu, które można traktować jako podsumowanie pierwszych reakcji Episkopatu Polski na pandemię koronawirusa (Episkopat 12). Oświadczenie podpisane przez abp. Józefa Kupnego zostało zatytułowane *Czas odpowiedzialności, solidarności, sprawiedliwości*. W tekście dokumentu wyraźnie zaznaczono, że czas pandemii jest dla wszystkich, wierzących i niewierzących, szczególnym wezwaniem do odpowiedzialności, solidarności i sprawiedliwości. Autor tekstu, doceniając trud osób podejmujących walkę z pandemią, dodał, że „pochylając się z uznaniem przed tym poświęceniem, powinniśmy zarazem przyznać, że budując nowoczesne społeczeństwo i gospodarkę opartą o wiedzę, często nie potrafiłszy, jako państwo i społeczeństwo, właściwie docenić trudu tych wszystkich, dzięki którym, ciesząc się zdrowiem i bezpieczeństwem, łamać możemy nasz codzienny chleb”. Doceniając wyrazy empatii społecznej związanej z rzeczywistymi aktami solidarności społecznej obserwowanych w Polsce, wskazał na możliwe konsekwencje, jakie są związane z nagłą zmianą stylu życia, który spowodowała walka z pandemią. „Pozostawanie przez dłuższy czas w ścianach rodzinnego mieszkania czy domu wielu z nas doświadczać może jako uciążliwą separację i pozbawienie społecznych relacji, zawodowej aktywności, rekreacji czy życia kulturalnego”. Co więcej, jasno wyartykułowano możliwe obszary napięć społecznych. „Trzeba też dostrzec, że nierównomiernie rozłożony jest społeczny i ekonomiczny ciężar ograniczeń, na które słusznie się zdecydowaliśmy. Jedni bowiem z nas otrzymują i otrzymywać będą pensje czy świadczenia społeczne, a inni, w tym kupcy, rzemieślnicy, przedsiębiorcy, czy pracownicy wolnych zawodów, którzy swą pracą nasz wspólny dochód dotąd współtworzyli, wraz ze swymi rodzinami, pozbawieni być mogą środków do życia. Niezbędne wyłączenie całych gałęzi gospodarki, usług, kultury, sportu czy rekreacji, w bliskiej przyszłości przynieść może likwidację wielu miejsc pracy i pauperyzację znacznych grup społecznych”. W zakończeniu oświadczenia abp Kupny wskazał na odpowiedzialność w sferze politycznej i społecznej, która powinna mieć miejsce przede wszystkim w sferze komunikacji i debaty publicznej.

Wskazanie na odpowiedzialność społeczną i polityczną wydaje się nie tylko dopełnieniem religijnych aspektów reakcji Episkopatu Polski na pandemię koronawirusa, ale pokazuje przede wszystkim dopełnienie sfer odpowiedzialności wspólnotowej Kościoła w Polsce.

Prowadząc pilotaż kwestionariusza do badań nad religijnością w Polsce w okresie pandemii, postawiłem respondentom pytanie, co odczuwali w chwili izolacji społecznej powodowanej wirusem. W wielu odpowiedziach znalazły się stwierdzenia związane z poczuciem lęku, osamotnienia, nierealności czy po prostu strachu przed śmiercią. Zapewne przez efekt przyzwyczajenia do nowego pandemicznego stylu życia odczucia te będą ulegały zatarciu i stępi ono ostrze powyższych zagrożeń. Jednak pierwsze reakcje na kryzys, decyzje, które pozostawią niezatarty ślad tych reakcji, będą podlegały interpretacjom. Dyskusje nad decyzjami Episkopatu Polski utracą emocje i staną się bardziej racjonalne. Trudno dziś orzekać, jaki będzie ich skutek dla przyszłego obrazu życia religijnego polskich katolików. Ważne jest jednak, by nad nimi dyskutować i wyciągać z tych dyskusji wnioski dla przyszłych działań.

Literatura

- CBOS (2018a), Komunikat z badań, nr 93.
CBOS (2018b), Komunikat z badań, nr 103.
CBOS (2020), Komunikat z badań, nr 63.
Czas wolny w życiu Polaków a świętowanie niedzieli. Analiza badań (2020), Warszawa: ISKK.
Emmanouilidis Y.A., Zuleeg F. (2020), *COVID-19: Lessons from the „euro crisis”*, European Policy Centre, 16 kwietnia 2020 r., s. 4.
Glapiak E. (2020), *Koronawirus wywraca świat do góry nogami. Wiele zmian zostanie z nami na zawsze*, „Business Insider”, 27 kwietnia 2020 r., www.businessinsider.com.pl [dostęp: 3.09.2020].
Glass P. (2020), *Nawet jeśli trudno, ostatnie słowo należy do Boga*, „Co Tydzień”, nr 101, 20.03.2020, s. 8–11.
de Mattei R., *Nowe scenariusze w epoce koronawirusa*, <https://www.pch24.pl/roberto-de-mattei--nowe-scenariusze-w-epoce-koronawirusa--czy-koronawirus-to-boza-kara--rozważania-polityczne--historyczne-i-teologiczne,74675,i.html> [dostęp: 3.09.2020].
Muller G. (2020), *Zaufanie Bogu w zasadach zarazy*, „Co Tydzień”, nr 101, 20.03.2020, s. 3–4.
Nawrocka E., *Bezwarunkowy dochód podstawowy. Źródła idei uniwersalnego bezwarunkowego dochodu podstawowego*, Kancelaria Senatu. Biuro Analiz, Dokumentacji i Korespondencji, www.senat.gov.pl [dostęp: 3.09.2020].
Schwab K., *The Fourth Industrial Revolution*. W: *Encyclopedia Britannica*, www.britannica.com [dostęp: 3.09.2020].

- <https://episkopat.pl/rzecznik-episkopatu-w-kosciolach-bedzie-podawana-informacja-o-koronawirusie/> (1) [dostęp: 3.09.2020].
- <https://episkopat.pl/przewodniczacy-episkopatu-kosciol-stosuje-sie-do-zalecen-sluzb-sanitarnych-ws-koronawirusa-2/> (2) [dostęp: 3.09.2020].
- <https://episkopat.pl/rzecznik-episkopatu-przelozone-zebranie-plenarne-episkopatu-beda-obrady-rady-stalej/> (3) [dostęp: 3.09.2020].
- <https://episkopat.pl/komunikat-rady-stalej-konferencji-episkopatu-polski-4/> (4) [dostęp: 3.09.2020].
- <https://episkopat.pl/przewodniczacy-episkopatu-stosujemy-sie-rozporzadzenia-organow-panstwowych-by-na-mszy-sw-w-kosciolach-przebywalo-do-50-osob-2/> (5) [dostęp: 3.09.2020].
- <https://episkopat.pl/abp-gadecki-zachecam-do-korzystania-z-dyspensy-od-uczestnictwa-w-niedzielnej-mszy-sw-2/> (6) [dostęp: 3.09.2020].
- <https://episkopat.pl/stolica-apostolska-udziela-odpustu-specjalnego-wiarnym-dotknietym-pandemia-koronawirusa-2/> (7) [dostęp: 3.09.2020].
- <https://episkopat.pl/nota-penitencjarii-apostolskiej-odnosnie-sakramentu-pojednania-w-obecnej-sytuacji-pandemii-20-03-2020-r/> (8) [dostęp: 3.09.2020].
- <https://episkopat.pl/prezydium-episkopatu-przypominamy-o-koniecznosci-udzielenia-kolejnej-dyspensy/> (9) [dostęp: 3.09.2020].
- <https://episkopat.pl/komunikat-przewodniczacego-konferencji-episkopatu-polskiw-zwiazku-z-apelem-ojca-swietego-franciszka/> (10) [dostęp: 3.09.2020].
- <https://episkopat.pl/przewodniczacy-episkopatu-prosze-o-uwzglednienie-ograniczenia-do-5-uczestnikow-zgromadzen-religijnych/> (11) [dostęp: 3.09.2020].
- <https://episkopat.pl/rada-ds-spoecznych-episkopatu-o-potrzebiedopowiedzialnosc-i-solidarnosci-i-sprawiedliwosci-2/> (12) [dostęp: 3.09.2020].